

TYGODNIK SUWALSKI

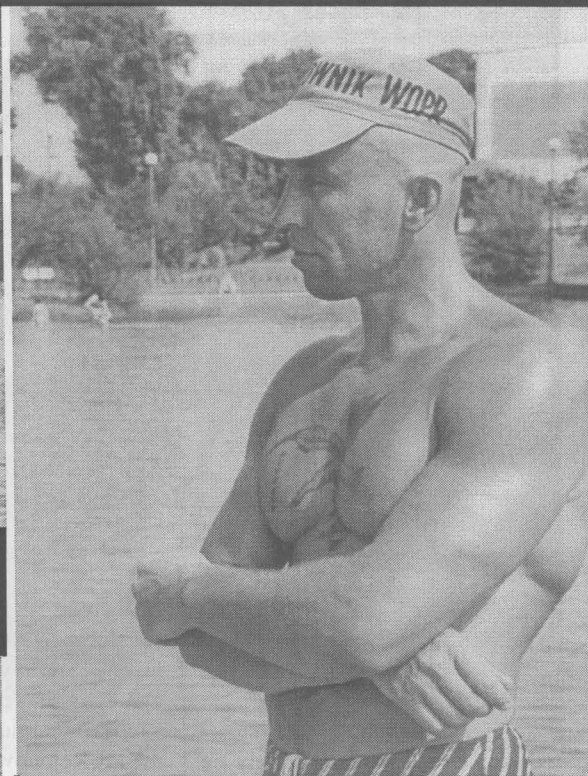
NR 35(304) ROK VII

28 SIERPANIA 1996

CENA 50 GR (5000 ZŁ)

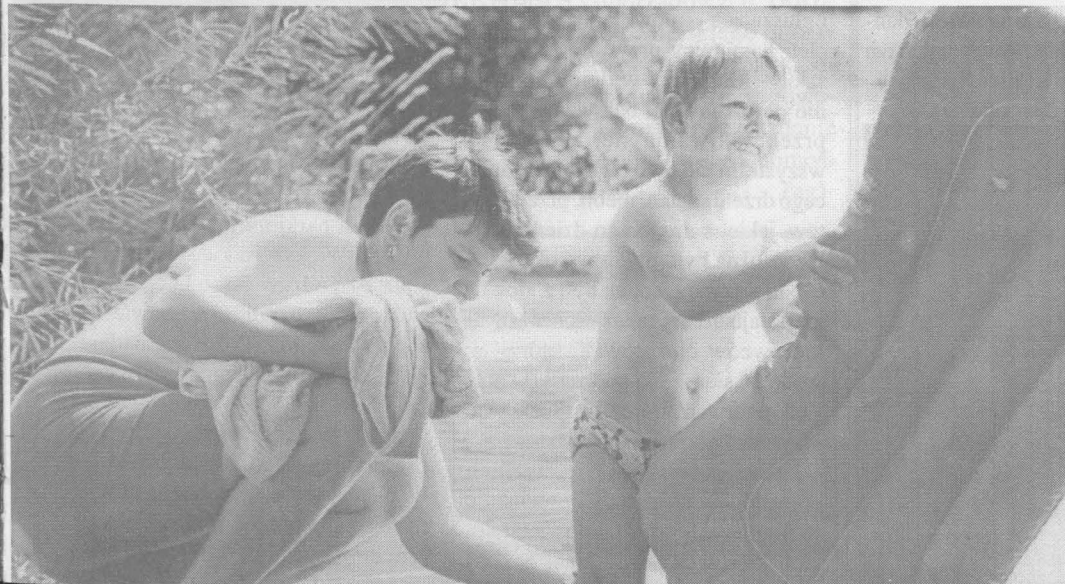


OSTATNIE DNI



LATA

Fot. Z. Galaszewski



WYDARZENIA LOKALNE

ŚWIĘTO WOJSKA POLSKIEGO



Od 1992 r. 15 sierpnia w rocznicę zwycięskiej bitwy warszawskiej w 1920 r. Wojsko Polskie obchodzi swoje święto.

W bieżącym roku uroczystości wojskowe w Suwałkach odbyły się 14 i 15 sierpnia na terenie 14 Suwałskiego Pułku Artylerii Przeciwpancernej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W środę zorganizowano zawody strzeleckie o Puchar Dowódcy Garnizonu. Startowało w nich 10 drużyn. Wygrała reprezentacja pułku, a indywidualnie – reprezentant Komendy Rejonowej Policji w Suwałkach Marian Burzyński. W tym samym dniu odbyła się uroczysta zbiórka z udziałem władz wojewódzkich i miejskich. Po odczyta-

niu okolicznościowych rozkazów dowódca garnizonu płk dypl. Józef Głowala, wręczył akty mianowania na wyższe stopnie wojskowe – dwóm oficerom, chorążemu i podoficerom. Dowódca wyróżnił również 10 żołnierzy służby zasadniczej zdjęciem na tle sztandaru pułku i dyplomami z podziękowaniami dla ich rodziców

Natomiast dowódca pułku otrzymał od przedstawiciela Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych, Michała Mazura, medal okolicznościowy z okazji XV-lecia tej organizacji. W rewanżu za merytoryczną pomoc przedstawiciel Ligi Obrony Kraju wręczył dowódcy oraz pięciu innym osobom srebrne odznaki LOK.

Po uroczystościach oficjalnych władze miejskie spotkały się z nowo awansowanymi na obiedzie.

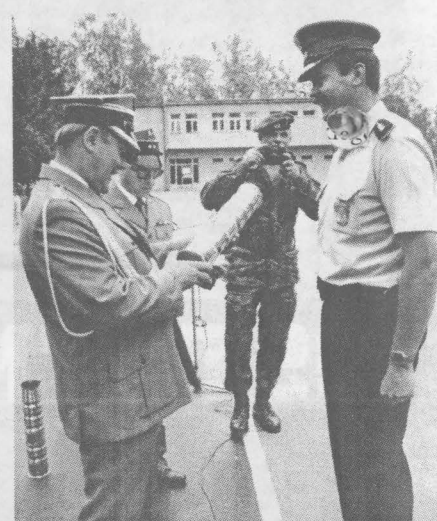
W czwartek rozegrano zawody rekreacyjno-sportowe z udziałem żołnierzy służby zasadniczej. Grało w piłkę ręczną i siatkową, badminton, tenisa stołowego.

Tego samego dnia odbyło się również spotkanie przy ognisku z

komitantem II wojny światowej, żołnierzem AK, Jerzym Klimko.

Pułk przygotowuje się już do swego święta, które będzie obchodzone w przyszłym miesiącu. 10 września, w dniu otwartych koszar, będzie można zapoznać się z żołnierskim życiem. Odbędzie się też uroczysty capstrzyk i przemarsz z pochodniami przez miasto.

Tekst i foto: (zg)



Zwycięzca zawodów strzeleckich, Marian Burzyński, otrzymuje puchar od dowódcy garnizonu płk. dypl. Józefa Głowali.

DZIEŃ BEZ TIRA

Po raz pierwszy od kilku lat mieszkańcy domów przy ulicach Kościuszki i Pułaskiego mogli odechnąć (dosłownie) z ulgą. W świąteczny dzień 15 sierpnia obowiązują

Nienaturalnie pusta ul. Kościuszki.

wał bowiem zakaz poruszania się samochodów ciężarowych o ładowności powyżej 16 ton. Na razie obowiązywać on będzie w święta państwowe i kościelne. A w przyszłym

roku również w soboty i niedziele.

Domagała się takiego rozwiązania m.in. Rada Miejska w Suwałkach. Postulował o to również Związek Miast Polskich.

– Czwartkowa cisza była wręcz ogluszająca – mówi jeden z właścicieli kamienicy przy ulicy Kościuszki. – Mogliśmy w domu normalnie porozmawiać, bez wzajemnego przekrzykiwania się, ale przede wszystkim nie było tego denerwującego drżenia ścian, mebli, przedmiotów, jakie mamy na co dzień, a nawet można było otworzyć okno.

Nie wszyscy jednak byli zadowoleni. Najbardziej zakaz zdenerwował kierowców ciężarówek, którzy w środę 14 sierpnia o godz. 18.00 musieli przerwać podróż i odpoczywać przymusowo przez 24 godziny.

Zakaz poruszania się ciężkich pojazdów w weekendy obowiązuje w Niemczech już od połowy lat 80. Tam kierowca „tira” musi zakoń-

czyć podróż w piątek do godz. 18.00, a jeżeli do celu pozostało mu mniej niż 100 km, ma jeszcze dwie godziny. Po godz. 20.00 wszystkie ciężarówki muszą bezwzględnie zjechać na parking i czekać do niedzieli wieczór. Inna sprawa, że kierowca ma tam do dyspozycji porządny sanitariat z prysznicem i umywalkami, kawiarnię, restaurację, a wszystko oddzielone od autostrady pasem zieleni wygłuszającym hałas.

Takich parkingów u nas niestety nie ma. Większość kierowców musiała 24 godziny odczekać po prostu w lesie. Trudno się dziwić ich zdenerwowaniu. Pozostaje nadzieja, iż do wprowadzenia powszechnie obowiązującego zakazu cokolwiek się zmieni. Następne dni bez tira przypadną 31 października i 1 listopada. Jedyne, co można zrobić, to tak zaplanować podróż, aby w tym dniu być już w domu. (rl)



PREZYDENT MIASTA

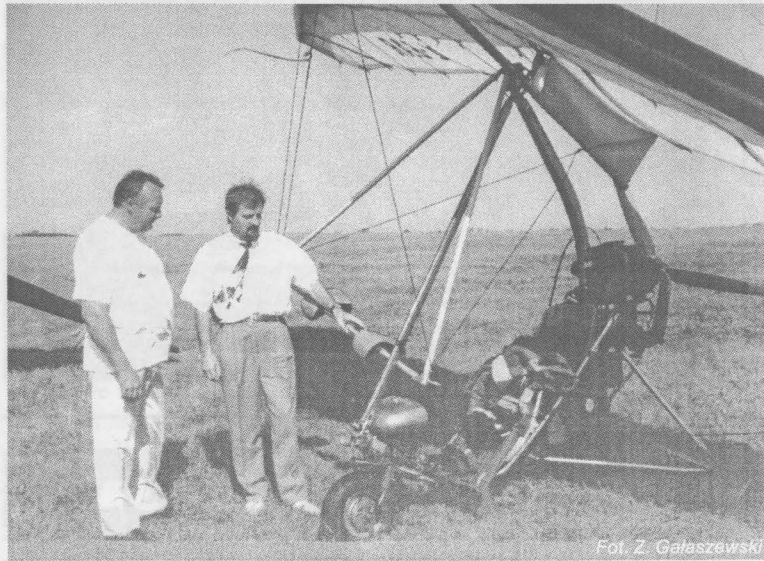
W ubiegłym tygodniu prezydent Suwałk:

- ★ spotkał się z drugim sekretarzem Ambasady Wielkiej Brytanii Williamem Elliottem;
- ★ uczestniczył w obchodach święta II Pułku Ułanów Grochowskich im. gen. Józefa Dwernickiego;
- ★ brał udział w Świątce Lotnictwa.



Fot. Z. Gałaszewski

Od lewej: Grzegorz Wołagiewicz, William Elliott, Marian Luto.



Fot. Z. Gałaszewski

CZYM SIĘ ZAJMUJEMY?

– Prowadzę rachunkowość wpływów podatku od środków transportowych. Dokonuję rozliczeń tych opłat w stosunku do poszczególnych wierzycieli.

Ponadto podpisuję upomnienia, wezwania oraz pisma do tych podatników, którzy nie wywiązują się w terminie z opłat.

Mówiła: pracownica Wydziału Finansowego Urzędu Miasta
Teresa Suchocka



ZARZĄD MIASTA

Dofinansowania

Na posiedzeniu 20 sierpnia br. Zarząd Miasta rozpatrzył wniosek Zarządu Okręgowego Związku Represjonowanych Żołnierzy Górników w Suwałkach o dofinansowanie fundacji sztandaru i tablicy pamiątkowej w hołdzie poległym i zmarłym żołnierzom-górnikom, których w latach 1949-1959 skierowano do przymusowej pracy w kopalniach. Zarząd postanowił przeznaczyć na ten cel 500 złotych.

Wyrażono również zgodę na dofinansowanie w kwocie 1000 złotych nagrań studyjnych i profesjonalnych aranżacji utworów Magdaleny Orłowskiej, młodej, uzdolnionej suwalczanki, która odnosi znaczące sukcesy artystyczne w kategorii poezji śpiewanej. Zdaniem Zarządu, należy przeanalizować przejęcie mecena-tu nad jej dalszą drogą artystyczną.

Zmiany w urzędzie

Zaakceptowano projekt uchwały Rady Miejskiej dotyczący zmian w regulaminie organizacyj-

nym Urzędu Miasta. Polegają one na wprowadzeniu do struktury urzędu stanowiska naczelnika Wydziału Finansowego.

Będzie szałet

Wkrótce ogłoszony zostanie przetarg na wykonanie modernizacji szałetu miejskiego przy parku im. Marii Konopnickiej. Zostanie on oddany do użytku w przyszłym roku.

Sesja oświatowa

Październikowa sesja Rady Miejskiej poświęcona będzie sprawom polityki oświatowej. W opracowywanych materiałach omówiona zostanie m.in. polityka kadrowa, analiza obwodów szkół podstawowych, plan remontów i inwestycji szkół, sprawy związane z sytuacją materialną uczniów i problemami logicznymi. Na podstawie danych demograficznych przeanalizowane zostaną potrzeby rozwoju szkół ponadpodstawowych. Materiały dotyczące tej sesji zarząd przeanalizuje we wrześniu.

(ag)

17 SIERPNIĄ ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI:

Waldemar Karalus i Ewa Wilczewska
Waldemar Witold Enc i Hanna Milewska
Kazimierz Narbut i Marzanna Anna Bekier
Wojciech Danielewicz i Edyta Bondarow
Zygmunt Łada i Laura Puczyłowska
Adam Izdebski i Iwona Rubin
Andrzej Walendzewicz i Jolanta Piekut
Leszek Gabruś i Marzena Kozłowska
Tomasz Witkowski i Katarzyna Karalus
Ireneusz Piotr Czuper i Agnieszka Jankowska
Jarosław Nasuta i Marzena Chomiczewska

* *

W DNIACH 16 – 22 SIERPNIĄ SPORZĄDZONO 35 AKTÓW URODZEŃ, W TYM 13 MIESZKAŃCOM SUWAŁK

Martyna Jarmoc (c. Wiesława i Hanny Doroty)
Izabela Kubryń (c. Antoniego i Teresy Janiny)
Klaudia Kruklińska (c. Pawła i Beaty)
Paulina Moczowska (c. Mirosława Henryka i Bożenny)
Elwira Wysocka (c. Krzysztofa i Elżbiety Henryki)
Klaudia Dawidowicz (c. Janusza i Bożeny)
Michał Poświatowski (s. Stanisława i Gabrieli)
Karol Górski (s. Dariusza i Natalii)
Jacek Galiński (s. Marka i Iwony Elżbiety)
Bartłomiej Nejfert (s. Jana Mieczysława i Heleny)
Tomasz Odojewski (s. Dariusza i Marty)
Patrik Żekało (s. Jerzego i Zofii)
Rafał Łabanowski (s. Zdzisława i Alicji)



Fot. Z. Gałaszewski

ty. Czy ten pomysł się sprawdza, odczuwają mieszkańcy naszego miasta na własnej skórze od wieczora do rana.

– Teraz, po odejściu z radia, zaczął się pan działalnością, która z pracą w policji ma wiele wspólnego. Skąd pomysł, by wrócić do zajęcia, którym parał się pan wcześniej?

– Ci, którzy chcą uczciwie zarabiać pieniądze, starają się robić to, co potrafią najlepiej. Wydaje mi się, że potrafię rozmawiać z ludźmi, a ludzie ze mną, i to robię. Wydaje mi się też, że znam się trochę na

z moim przyjacielem Mirosławem Szyszko poprowadzimy agencję, która będzie się zajmowała bezpieczeństwem. Nie chcę mówić o szczegółach, bo wyjdzie na to, że założyłem sobie firmę i chcę ją reklamować. Nie, reklamą firmy będzie jej działalność.

– Jest pan również społecznym kuratorem sądowym...

– Staramy się z żoną – ona też jest społecznym kuratorem sądowym – po prostu pomagać ludziom.

Otarłem się o historie związane z tą ciemniejszą stroną życia i uważam, że ludzie z tamtej strony wcale nie

wspaniałe rzeczy, jeśli w to uwierzy – bomba!

– Lubi pan muzykę i śpiewał pan w kiedyś w policyjnym zespole. Czy te zainteresowania przetrwały do dzisiaj, czy nadal pan chwytą za gitarę i śpiewa?

– Tak, muzyka kręci się wokół mnie. W przeszłości była Zielona Góra i Kołobrzeg. Myślę, że muzyka już ze mną zostanie. Teraz przyszedł czas na śpiewających dinozaurów, więc kto wie...

Bywają w życiu człowieka ciężkie chwile. Moją receptą na nie jest muzyka.

Swoim przyjaciołom powtarzam, że jak nic nie wychodzi, to wystarczy uśmiech i trochę muzyki, a natychmiast jest lepiej. Wiem, że nie daje to pieniędzy i paru innych rzeczy, ale daje wiarę w ten świat.

– Czy optymizm, który przejawia się w pańskich działaniach i tym, co pan mówi, jest cechą wrodzoną, czy też nabył go pan z upływem lat?

– To nie jest optymizm, to normalność. Skoro jesteśmy tak krótko na tym świecie, bądźmy z nim w zgodzie. Trzeba się uśmiechać, a natychmiast się robi jaśniej.

– Dziękuję za rozmowę.

TRZEBA SIĘ UŚMIECHAĆ

Z Edwardem Marianem Janusem rozmawia Anna Wasilewska.

Przez wiele lat pracował pan w suwalskiej policji...

– Mnie i Jurkowi Gutowskiemu powierzono kiedyś miasto i tak sobie rządaliśmy jako komendanci komisariatów. Wydaje mi się, abstrahując od wszelkich historii administracyjno-politycznych, iż wtedy Suwałki czuły, że policja jest w mieście i jest bezpiecznie. Ktoś zrobił błąd i zlikwidował te komisaria-

pedagogice i na pracy z młodzieżą, bo takie jest moje wykształcenie.

Myślę również, że dość dobrze znam się na bezpieczeństwie i porządku, bo takie wykształcenie też zdobyłem kończąc Akademię Spraw Wewnętrznych w Szczytnie. Pomyślałem sobie, że warto wrócić do tego, co potrafię najlepiej.

Otrzymałem od ministra spraw wewnętrznych koncesję i wspólnie

są zli, jeśli można w ogóle mówić o jakichś stronach. To są wspaniali ludzie, tylko nie potrafią z tego, w co weszli, wyjść. Ktoś ich nie rozumie, a oni buntując się próbują robić złe rzeczy. Trzeba im pokazać, w którym miejscu robią złe. Nikt im nie powiedział, że umieją coś więcej niż tylko to, za co są karani. Czasami warto takiemu człowiekowi pokazać – zobacz, jaki jesteś cudowny, potrafisz

POCZĄTKI BYŁY TRUDNE

Z MIKOŁAJEM BURĄ – trenerem II klasy i sędzią szachowym rozmawia Zygmunt Gałaszewski.

Szachowego. Pierwszy zjazd odbył się w Elku, gdyż w Suwałkach nie było klubu szachowego. Zostałem wybrany sekretarzem OZS – prezesem został oczywiście elczanin, Tadeusz Wojczulewicz.

Pozytywne początki zorganizowanej działalności w Suwałkach zawdzięczamy różnym instytucjom. Pierwsza sekcja szachowa powstała w POM, który udostępniał nam transport na wyjazdy turniejowe. Diety zawodnicze wypłacał LZS a partie treningowe rozgrywaliśmy w Klubie "Suwalszczyna". Następnym naszym patronem została Wojewódzka Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego. W 1979 r. naszą drużynę przyjął LKS "Hańcza", kończąc kilkuletnią tułaczkę. W tym czasie awansowaliśmy do II ligi.

Kolejnym naszym patronem został Wojewódzki Związek Kółek i

Organizacji Rolniczych, a następnie Zespół Szkół Rolniczych. W 1991 r. zajęliśmy III miejsce w Drużynowych Mistrzostwach Polski. Dało nam to awans do I ligi, w której byliśmy rok. Wbrew pozorom nie skończyły się nasze kłopoty organizacyjne. LKS "Hańcza" przekazał lekkoatletów do Pojezierza, a z ZSR nie mieliśmy w zasadzie ściślejszego związku. Zorganizowaliśmy się więc jeszcze raz, przyjmując nazwę Klub Szachowy "Hańcza". Po powrocie do I ligi "dogadaliśmy się" z firmą PRIBO, która do dziś jest naszym sponsorem, a klub przyjął nazwę Klub Szachowy PRIBO-HAŃCZA. Prezesem jest Krzysztof Bar-głowski.

– Jaki jest system rozgrywek ligi szachowej?

– Drużyny ligowe spotykają się tylko raz w roku rozgrywając turniej w systemie "każdy z każdym".

Każdy zespół ligowy tworzy pięciu mężczyzn i kobieta.

– Jak się naszym szachistom wieszcie w tych rozgrywkach?

– W ubiegłym roku na 12 drużyn zajęliśmy VII miejsce. Jak będzie w tym roku, okaże się jesienią po turnieju, którego jesteśmy gospodarzem.

– Kto tworzy suwalską drużynę?

– Niestety, drużyna pierwszoligowa w zasadzie nie składa się z suwalczan. Grają w niej: Alojzas Kveinys z Wilna, Andrzej Szypulski z Opola, Leszek Ostrowski z Giż k. Olecka, Piotr Bobras z Białegostoku, Jerzy Ciruk z Suwałk, Jolanta Krynicka z Białegostoku. Rezerwowymi zawodnikami są Dariusz Galkiewicz z Suwałk i Ryszard Gašiorowski z Będzina.

Mamy jednak szerokie zaplecze (ok. 150 osób), z którego wywodzi się drużyna drugoligowa. Właśnie dzisiaj (26 sierpnia) zakończył się turniej II ligi, w którym zajęliśmy X miejsce. Do awansu zabrakło nam tylko jednego zwycięstwa. O premiowaną awansem lokatę będziemy więc walczyć w przyszłym roku.

– Dziękuję za rozmowę.



Fot. Z. Gałaszewski

– Jest pan osobą, która przyczyniła się do spopularyzowania w naszym mieście szachów. Jaka jest suwalska historia szachowa?

– Po raz pierwszy z szachami zetknąłem się przed wieloma laty w Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Supraślu. Bardziej poważnie zająłem się nimi podczas studiów na białostockiej WSI, gdzie utworzyłem sekcję szachową. Do Suwałk przyjechałem w 1976 r. w czasie tworzenia się struktur nowego województwa. Była więc okazja do powołania Okręgowego Związku



Wcześniej administrowała nim firma prywatna. W jakim stanie przejęliście ten obiekt?

- Zaniechaliśmy.
- Zaczęliście więc od porządków?
- Musimy wszystko odnowić, pomalować itd.
- Na targowisku przy ul. Bakalarzewskiej, jak wiadomo

TARGOWISKO Z PRZYSZŁOŚCIĄ

Z ZYGMUNTEM LEWKOWICZEM, szefem targowiska na ul. Bakalarzewskiej, rozmawia Anatolia Gagacka.



Fot. Z. Gałaszewski

- Targowisko na ul. Bakalarzewskiej jest jednym z trzech, jakie od pół roku obejmuje spółka „Targowiska Miejskie”.

wszystkim mieszkańcom naszego miasta, odbywają się w każdą sobotę giełdy samochodowe, a tradycyjnie w pierwszą środę

po piętnastym każdego miesiąca jarmarku. Jak dużą frekwencję notujecie?

- Giełdy są dość duże, tzw. przejazdowe. Oznacza to, że na niedzielę sprzedający rozjeżdżają się w kierunku Olsztyna i Białegostoku. Jarmarki też są niemałe. Wpływy z opłat każdorazowo osiągają około dwudziestu paru milionów starych złotych.

- Z czym macie trudności?

- Można powiedzieć, że nie mamy już żadnych problemów. Te, które wynikały z przyzwyczajenia sprzedających, jak np. samowolne wydzielanie sobie placu, już przezwyciężyliśmy. To nasza największa satysfakcja.

- Jeśli nie ma problemów, to co planujecie, aby usprawnić swoją pracę i zadowolić klientów? Jakie macie zamierzenia?

- Chcielibyśmy, aby na giełdzie każdy mógł sprawdzić, czy samochód nie jest kradziony, przeprowadzić jego ekspertyzę techniczną. Do tego potrzebne jest stanowisko diagnostyczne. Na jarmarkach chodzi nam głównie o utrzymanie płynności ruchu, żeby nie powstawały zatory denerwujące i klientów, i sprzedających. Ruch powinien płynąć jak rzeka.

- Czy nie macie problemów np. z grą w trzy karty, która jest zmorem wszystkich większych

giełd i targowisk?

- Jarmark jest folklorem. Jest tam wszystko. Te zjawiska istnieją, ale ludzie są dorośli i sami decydują, na co wydają pieniądze. My z tym problemów nie mamy, jest to bez znaczenia.

- Wynika z tego, że nie potrzebujecie pomocy policji czy Straży Miejskiej.

- Wystarczy, że policja czy Straż Miejska jest widoczna. Dotychczas nie było potrzeby interwencji.

- Targowisko na Bakalarzewskiej istnieje już od dawna, weszło w tradycję miasta, a jednocześnie łączy je ze wsią, to tam można kupić świnie, kury, kaczki itp. Czy, zdaniem Pana, ma ono szansę istnienia i rozwoju?

- Uważam, że właśnie tu przyszłość suwalskich targowisk. Te przy ul. Pułaskiego i Sejneńskiej prędzej czy później zostaną zamknięte. Tutaj mamy prawie pięć hektarów ziemi, nie wszystko jeszcze wykorzystujemy. Trwa budowa ulicy, która połączy ul. Sikorskiego z ul. Wojska Polskiego. Będzie ona przebiegała obok naszego terenu. Powstanie wówczas parking z prawdziwego zdarzenia, którego nam brakuje.

- Dziękując za rozmowę, życząc szybkiego spełnienia wszystkich planów.

Listy

TRZEŹWOŚĆ NASZĄ WSPÓLNĄ TROSKĄ

Sierpień bogaty w wydarzenia historyczne tak ważne dla wszystkich Polaków od lat jest dla wielu z nas „Miesiącem Trzeźwości”.

Alkoholizm powoduje niewymierne straty w sferze moralnej, zdrowotnej, ekonomicznej i społecznej. Wiele rodzin boleśnie odczuwa jego skutki. Środki masowego przekazu, goniące za sensacją, rzadko podejmują tematykę antyalkoholową.

Komisja Rodziny, Zdrowia i Problematyki Społecznej od początku swej działalności zajmuje się zwalczaniem alkoholizmu na terenie naszego miasta.

Rada Miejska poprzedniej kadencji zostawiła nam „w spadku” uchwałę zezwalającą na sprzedaż alkoholu w 100 sklepach. Statystycznie jeden punkt sprzedaży al-

koholu przypadał na 600 mieszkańców. Jeden z byłych radnych uzasadniał ten stan troską o to, by nie było w mieście kolejek alkoholików przed sklepami z wódką. Ten pogląd ma jeszcze zwolenników w obecnej Radzie Miejskiej. Nasza komisja długo nie mogła przekonać radnych o konieczności zmiany poprzedniej uchwały, choć powszechnie wiadomo, że dostępność alkoholu sprzyja wzrostowi jego spożycia. Dopiero 31 maja 1995 r. zdecydowano się zmniejszyć liczbę sklepów z alkoholem ze 100 do 90.

Podjęto uchwałę zakazującą spożywania alkoholu w niektórych miejscach publicznych na terenie miasta, o czym informował „Tygodnik Suwalski”.

Na wniosek komisji cofnięto ze-

zwolenia na sprzedaż i spożywanie alkoholu w kilku lokalach gastronomicznych.

Niestety, są to tylko półśrodki, wprawdzie potrzebne, ale nie wystarczające w zwalczaniu alkoholizmu.

Tymczasem pojawił się nowy problem. Na ulicach naszego miasta mnożą się reklamy piwa. Znajdujemy je także w różnych pismach i audycjach. Niektórzy twierdzą, że piwo nie jest szkodliwe, a nawet może zastąpić picie wódki. Jest to pogląd błędny. Zarówno leczący chorobę alkoholową, jak i sami alkoholicy są odmiennego zdania. Twierdzą oni, że od picia piwa może zacząć się alkoholizm.

Niepokojące są dane pełnomocników wojewodów ds. profilaktyki problemów alkoholowych, które informują, że w 1995 r. 66,8 proc. nielentnich kupowało piwo. Obserwuje się wzrost spożycia piwa przez młodzież, a nawet dzieci.

Reklama może przyczynić się do

nasilenia zjawiska. Nie chcemy, aby nasza młodzież piła piwo. Jesteśmy pewni, że jest to przedszkole alkoholizmu.

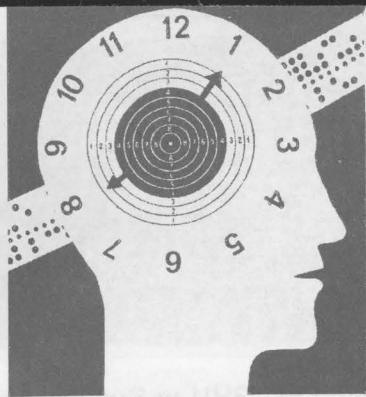
Komisja Rodziny, Zdrowia i Problematyki Społecznej, która swą działalnością dowiodła, że trzeźwość społeczeństwa jest jej stałą troską, apeluje o zaprzestanie reklamy piwa w naszym mieście.

Właściciele budynków, nie pozwalajcie na nich umieszczać reklam piwa!

Prosimy władze miasta, by nie wyrażały zgody na reklamowanie napojów alkoholowych.

Zwracamy się do osób i organizacji zwalczających alkoholizm - zwróćcie uwagę na reklamę. Nie kupujmy tam, gdzie reklamuje się piwo! Wspólnie walczmy o trzeźwość!

Stanisław Kochański
przewodniczący Komisji Rodziny, Zdrowia i Problematyki Społecznej Rady Miejskiej



ROMUALD – leśnik
– Czy ja wiem? Normalny.
STASZEK
ZDANCEWICZ

– A kiedy będzie skończony? Przydałby się tu, jak w innych miastach, jakiś bar albo sklep. Mam nadzieję, że kiedy przerobią tę kotłownię, to znajdzie się

SUWALSKI DWORZEC AUTOBUSOWY W OCENIE PASAŻERÓW

KRZYSZTOF JANICKI

– Myślę, że dobrze się stało, iż wybudowano ten nowy dworzec, bo miasto wojewódzkie powinno mieć porządną stację PKP. Na razie jest całkiem w porządku, a jak jeszcze przerobią tę kotłownię, to w ogóle będzie bardzo dobrze.

**MARZENA
PAWŁOWSKA –
pracownica banku**

– Na początku zdarzało mi się pomylić i po pracy iść na stary dworzec przy parku, co bardzo śmieszyło znajomych, a mnie potwornie irytowało, ale szybko się przyzwyczaiłam.

MONIKA – uczennica

– Wola boska, nie narzekam, chociaż przez to daleko mam do szkoły i czasami jestem zmuszona wcześniej niż zwykle przyjechać.

BOGDAN NOWAK

– No, całkiem ładny i nie taki ciasny jak poprzedni. Przestali też grasować kieszonkowi złodziejaskowie, którzy dawali się tak wszystkim we znaki. Nawet już człowiek zaczął ich rozpoznawać. A tu widziałem ich tylko w pierwszym roku po otwarciu dworca, potem się na szczęście wynieśli.

**BOŻENA
MALINOWSKA**

– Tamten był bliżej centrum...
GRAŻYNA

– Nie wiem, co miałabym powiedzieć. Po prostu jest jaki jest, mało tu miejsca w poczekalni, a remont tego budynku obok trwa już tak długo... Jak pada albo jest zimno, to nie ma gdzie się pomieścić.

tam miejsce na takie rzeczy.

URSZULA

– Żeby chociaż częściej odjeżdżały z tego dworca empeki, a tych niestety jak na lekarstwo. Mnie jak mnie, ale tym starszym ludziom przydałoby się, gdyby częściej jeździły. Nie każdego stać na taksówkę.

**PIOTR WYSZKOWSKI –
student**

– Na pewno lepiej się prezentuje niż ten warszawski przy stadionie X-lecia. Tam, oględnie mówiąc, jest strasznie niechlujstwo. A tu, jak na suwalskie warunki, jest całkiem przyzwoicie.

STEFAN – hydraulik

– Dworzec, jak dworzec. Trochę na uboczu, ale to raczej plus niż minus, bo tu jest przede wszystkim przestronniej. Jak człowiek zacznie doszukiwać się złych stron w czymkolwiek, to nigdy nikt i nic mu nie dogodzi, dlatego ja jestem jak najlepszego zdania o tym nowym, chociaż już nie tak bardzo, dworcu. Pewnie, że przydałoby się żeby szybciej, najlepiej jeszcze przed tą zimą, skończono remont budynku sąsiadującego z tą maleńką poczekalnią, ale trzeba być cierpliwym, zawsze to powtarzam.

**NATALIA
KRZESICKA**

– Rzadko korzystam z dworca, nie mam okazji podróżować, ale uważam, że po tym, co mieliśmy przed kilkoma jeszcze laty, dworzec na Utracie prezentuje się korzystniej.

HENRYK – spawacz

– Dworzec? Może być.
Notowała: **Anna Wasilewska**

SUWALSKA AFERA ALKOHOLOWA '81 (2)

A więc bufet znajdujący się w suwalskim KW PZPR otrzymał stosowne zezwolenie i rozpoczął sprzedaż alkoholu. W okresie ostrej reglamentacji trunków otwarto sobie wygodną furtkę do omijania podstawowego sensu ustawy antyalkoholowej. Był to jednak czas działania pierwszej „Solidarności” i informacja o tym procederze szybko dotarła do działaczy Zarządu Regionu. Postanowiono najpierw działać cicho i ostrożnie, a przede wszystkim zdobyć odpowiednie dowody. Oczywiście nie szukano ich w bufecie KW PZPR, ponieważ mogłoby to spowodować szybkie zatuszowanie całej sprawy. Zezwolenia i kopie wszystkich faktur znajdowały się w WSS i stamtąd (pomijając drogę służbową) uzyskano odpisy dokumentów, na których były szczegółowo odnotowane kolejne dostawy alkoholu. Po zgromadzeniu dowodów udano się do bufetowej, prosząc o wyjaśnienie. Nie wiem, jaki był jej stosunek do „S”, ale pani ta podpisała tekst, którego fragmenty publikuję poniżej. Fakt ten nie został jej wybaczony i szybko straciła pracę w budynku KW PZPR. (Być może, iż uda mi się do niej dotrzeć). W wyjaśnieniu skracam nazwiska, ponieważ – moim zdaniem – część wymienionych osób wykonywała jedynie odgórne polecenia.

Suwałki, dnia 27.XI.81 r.

Wyjaśnienie

Wyjaśniam, że w okresie 21.X-19.XI.81 r. otrzymałam do bufetu WSS „Spolem” KW PZPR w Suwałkach alkohol w następujących ilościach:

- wódka czysta – 600 butelek,
- wódka „Baltic” – 1080 butelek,
- koniak „Matra” – 60 butelek.

Dostawy powyższe były dostarczane transportem PTHW oraz transportem własnym KW PZPR. Nie sprzedawałam tego alkoholu w bufecie, lecz wydawałam na potrzeby KW PZPR – na osobiste polecenie (telefonicznie) m.in. kierownika kancelarii i sekretarza KW PZPR – ob. O. oraz kierownika Wydziału Ogólnego KW PZPR – ob. S.

Towar powyższy przeprowadzany był tylko formalnie przez bufet, faktycznie brali go m.in. pracownicy KW PZPR – rozliczając się gotówką. Alkohol ten był rozprowadzany poza systemem reglamentacji, jak w restauracji, po cenach gastronomicznych, czyli z narzutem 25% (...) Koniak z powyższej puli odbierał osobiście m.in. sekretarz KW PZPR – płk D. (...) (pieczętka WSS i podpis bufetowej)

Gdy już cały materiał dowodowy był w ręku „S”, nadszedł czas na nagłośnienie sprawy, zwłaszcza że nawet nas zaskoczyły wielkości dostaw alkoholu (odliczając dni wolne od pracy, wynika, że codziennie średnio sprzedawno prawie 100 butelek wódki).

W suwalskiej solidarnościowej drukarni wydrukowano dużą liczbę materiałów pointerwencyjnych, które zawierały zdobyte dokumenty (w wersji oryginalnej). Rozesłano je m.in. do wszystkich komisji zakładowych „S” w województwie. Reakcja KW PZPR była natychmiastowa. Ale o tym następnym razem.

Jerzy Broc

Dworzec PKS przy ul. Utrata





UŁANI ODCHODZĄ

Na „wieczną wartę” odszedł przeżywszy 80 lat śp. por. Jan Olszewski – jeden z ostatnich żołnierzy 2 pułku Ułanów Grochowskich im. gen. J. Dwernickiego, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r.

Podczas okupacji pod pseudonimem „Żytniewski” dowodził oddziałem partyzanckim Związku Walki Zbrojnej, przekształconym później w Armię Krajową. Oddział „Żytniewskiego” stoczył na terenie Suwalszczyzny wiele zwycięskich potyczek z Niemcami. Walczył aż do 1944 r.

Po „wyzwoleniu” Jan Olszewski został zatrzymany przez Armię Czerwoną i zesłany w głąb Rosji, gdzie przebywał przez 3 lata.

Pogrzeb śp. por. Jana Olszewskiego odbył się w sobotę 17 sierpnia br. W imieniu środowisk kombatanckich pożegnał Go Jerzy Klimko – prezes Suwalskiego Obwodu Światowego Związku Żołnierzy AK. (rt)

GENERAL URBANOWICZ NIE ŻYJE

W wieku 88 lat zmarł 17 sierpnia w Nowym Jorku generał brygady Witold Urbanowicz, legendarny dowódca Dywizjonu 303 w okresie bitwy o Wielką Brytanię. Generał Urbanowicz był także attaché Ambasady Polskiej w Nowym Jorku, brał udział w walkach z japońskimi samolotami w Chinach w formacji „latających tygrysów”. Należał do najwybitniejszych asów myślistwa II wojny światowej.

Z urodzenia był suwalczaninem. Dzieciństwo i młodość spędził w Olszance i Suwałkach. Był uczniem suwalskich szkół. Utrzymywał kontakty z tutejszym Muzeum Okręgowym, dokąd przekazał wiele pamiątek z okresu swojej służby wojskowej. Na łamach „Tygodnika Suwalskiego” drukowaliśmy jego wspomnienia (nr 39 – 42 z 1994 r.).

Gen. Witold Urbanowicz po-

chowany został w wojskowej części cmentarza w amerykańskiej Częstochowie w stanie Pensylwania. (ag)



*Bitwa o Wielką Brytanię
1940 rok
Witold Urbanowicz
Dowódca Dywizjonu 303*

SUWALSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

DRUKARNIA

16-400 Suwałki, ul. Noniewicza 12 a
(budynek "ARKADIA")

tel.(087) 666 250 fax 666 363

Wszystkich Naszych Klientów uprzejmie informujemy,
że z dniem 20 sierpnia'96 biuro drukarni i punkt
przyjmowania zleceń są przeniesione
na I piętro D.H. "ARKADIA" pok. 62

zapraszamy
przyjmowanie zleceń 7³⁰ - 15³⁰



AGENCJA ROZWOJU REGIONALNEGO "ARES" S. A.

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK ogłasza przetarg nieograniczony,

na wykonanie dojazdów o nawierzchni asfaltowej od ul. 1 Maja do osiedla Zakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Suwałkach.

Przetarg obejmuje wykonanie następującego zakresu robót:

1. dojazd od NOT - w ilości 1170,0 mkw.;
2. a) dojazd przy Targowicy 1 Maja - w ilości 750,0 mkw.;
- b) krawężnik betonowy 15 x 30 - w ilości 84,0 mb.

Wadium należy wnieść do dnia 29.08.1996 r. do godz. 9.00 w kasie Urzędu Miejskiego w Suwałkach lub na konto PBK O/Suwałki nr 377809-778-3620-3-26.

Materiały ofertowe, na podstawie wniosku oferenta, można otrzymać w Wydziale Inwestycji, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Suwałkach, pok. 133.

Materiały ofertowe są odpłatne. Opłatę w wysokości 50 zł należy wpłacić w kasie Urzędu Miejskiego, pok. 127.

Osobą upoważnioną do udzielania informacji szczegółowych jest mgr inż. Wiesław Wierziński, tel. 667-667 w. 42.

Oferty w zaklejonych kopertach z napisem „Dojazdy o nawierzchni asfaltowej od ul. 1 Maja do osiedla Zakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej” z podaniem ceny ryczałtowej wraz z kosztorysem szczegółowym należy złożyć w Wydziale Inwestycji, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Suwałkach, pok. 133, do dnia 30.08.1996 r. do godz. 10.00.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Urzędu Miejskiego w Suwałkach w dniu 30.08.1996 r. o godz. 11.00.

169/96

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK ZAWIADAMIA,

że w trybie ustawy z dnia 4.10.1991 roku o zmianie niektórych warunków przygotowania inwestycji budownictwa mieszkaniowego w latach 1991-1995 oraz o zmianie niektórych ustaw istnieje możliwość **nabycia** w drodze przetargu ograniczonego **działki budowlanej** w zabudowie szeregowej, położonej w Suwałkach na os. Hańcza, przez osoby, które: - są kandydatami do spółdzielni mieszkaniowych objęci listami prowadzonymi przez wojewodów lub zarejestrowani w spółdzielniach mieszkaniowych, którzy do końca 1990 roku zgromadzili wymagane wkłady mieszkaniowe, są pełnoletni i nie posiadają samodzielnych mieszkań, bądź mieszkają w lokalach, w których na osobę przypada mniej niż 5 mkw. powierzchni mieszkalnej.

Osoby spełniające powyższe warunki i zainteresowane kupnem lub nabyciem w wieczyste użytkowanie gruntu proszone są o składanie wniosków do Wydziału Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pokój 26) w terminie do dnia **20 września 1996 roku**.

160/96

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH w Suwałkach ogłasza

przetarg nieograniczony zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych na wykonanie i montaż stolarki okiennej i drzwiowej w budynkach komunalnych na terenie miasta Suwałki.

Materiały przetargowe można pobrać w Dziale Technicznym Zarządu Budynków Mieszkalnych przy ul. Noniewiczza 3, p. 11, tel. 66-76-93 w. 22.

Proponowane przez oferentów terminy wykonania robót nie powinny przekraczać **31.10.1996 r.**

Oferty należy składać do dnia **28.08.1996 r. do godz. 9.00** w sekretariacie ZBM. Wadium w wysokości **300,00 zł** na każde zadanie należy wpłacić w kasie ZBM w terminie jw.

Otwarcie ofert nastąpi 28.08.1996 r. o godz. 10.00.

165/96

OGŁOSZENIA DROBNE

- Centrum Suwałk – 70 m do remontu na biuro. Tel. Suwałki 66-25-00. 152/96
- Żaluzje, verticale, najtaniej. Tel. 67-07-34. 162/96
- Autoalarmy, montaż systemów sygnalizacji włamania i pożarów - „Suwar”, tel. 66-55-55. 148/96
- Monitorowanie systemów alarmowych - „Suwar”, tel. 66-55-55, 67-02-99. 147/96

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK OGŁASZA

PISEMNY PRZETARG OGRANICZONY

na przekazanie w użytkowanie wieczyste działek nie zabudowanych **oznaczonych numerami 21151 o pow. 1.3252 ha, nr 21152 o pow. 0.1281 ha, nr 21156 o pow. 1.4144 ha, nr 21157 o pow. 0.2290 ha, nr 21160 o pow. 1.3913 ha (łącznie o powierzchni 4.4880 ha)** położonych w Suwałkach przy ul. Szpitalnej stanowiących własność m. Suwałk, posiadających KW-23 110 i KW-25 593 z przeznaczeniem pod realizację budownictwa wielorodzinnego wraz z infrastrukturą zgodnie z planem szczegółowym zagospodarowania przestrzennego osiedla „Północ III” w Suwałkach (symbole planu: 45 KP, 46 UHR, 47 MW, 50 ZP).

Wartość działek została wyceniona przez biegłego rzeczoznawcę na kwotę: 541.252,80 zł (słownie: pięćset czterdzieści jeden tysięcy dwieście pięćdziesiąt dwa złote osiemdziesiąt groszy). Wartość pierwszej opłaty rocznej wynosi: 541.252,80 zł x 25% = 135.313,20 zł.

Wartość opłat rocznych wynosi: 541.252,80 zł x 1% = 5.412,53 zł.

Termin rozpoczęcia budowy: 1996 r.

Termin zakończenia budowy: 2001 r.

Pierwszą opłatę roczną uiszcza się przed sporządzeniem umowy notarialnej na konto Urzędu Miejskiego w Suwałkach nr: 377809-778-3600-1-32 PBK Warszawa O/Suwałki.

Opłaty roczne uiszcza się w terminie do dnia 31 marca każdego roku bez dodatkowego wezwania na konto Urzędu Miejskiego w Suwałkach.

Wysokość opłat rocznych może wzrastać na skutek zmiany ceny gruntu w okresach nie krótszych niż jeden rok.

Ogranicza się udział w przetargu do podmiotów realizujących zadania budownictwa wielorodzinnego.

Złożone oferty będą wstępnie analizowane przez komisję przetargową, która zakwalifikuje oferentów do uczestniczenia w przetargu.

W razie odstąpienia od zawarcia umowy wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

Oferenci, którzy zostali zakwalifikowani do uczestniczenia w przetargu zostaną zawiadomieni na piśmie o terminie i miejscu przetargu.

Liczba oferentów zakwalifikowanych do przetargu nie może być mniejsza niż dwóch.

Oferty pisemne należy składać w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Suwałkach w zamkniętych kopertach w terminie do dnia 3 września 1996 r. w godz. 8.00 - 15.30 z napisem: „Budownictwo wielorodzinne”.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 4 września 1996 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Suwałkach. Pisemna oferta powinna zawierać:

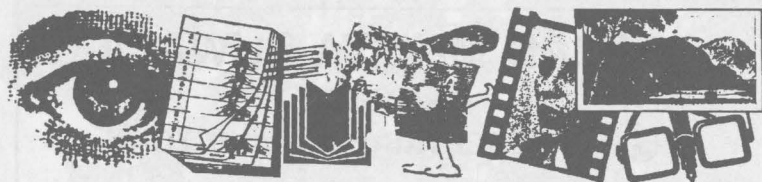
1. nazwę i siedzibę oferenta;
2. datę sporządzenia oferty;
3. oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń;
4. oferowaną cenę.

Właścicielowi nieruchomości służy prawo swobodnego wyboru oferty lub uznania, bez podania przyczyn, że przetarg nie dał rezultatów.

Szczegółowych informacji dotyczących przetargu udziela Wydział Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pokój 25), tel. 66-76-67 wew. 25.

Pierwszeństwo w nabyciu działek mają ich poprzedni właściciele.

164/96



PROPOZYCJE KULTURALNE

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki – recital Janusza Laskowskiego „Świat nie wierzy łzom” – 30.08 o godz. 19.00, sala Urzędu Wojewódzkiego

Galeria Pacamera – wystawa Tomasza Piwowarskiego „Moje”

Galeria Sztuki Współczesnej – sztuka ludowa i rękodzieło Suwalszczyzny i Mazur „Ginące zawody”

Galeria „Chłodna 20” – retrospektywna wystawa fotografii Pawła Pierścińskiego

KINO BAŁTYK

28.08 – „Tajemnica Syriusza” prod. USA, godz. 17.00 i 19.00

29-31.08 – „Krytyczna decyzja” prod. USA, godz. 17.00 i 19.00

WYDZIAŁ ZDROWIA, KULTURY, SPORTU I TURYSTYKI

Urzędu Miejskiego w Suwałkach

uprzejmie informuje,

że termin składania wniosków-ankiet w sprawie stypendium ze środków budżetu miasta za wybitne osiągnięcia w dziedzinie kultury, nauki i sportu upływa z dniem 20 września br.

Dokumenty należy składać w pokoju 105 tut. Urzędu.

167/96

W związku z przygotowaniem projektu budżetu miasta na rok 1997 Zarząd Miasta Suwałk zwraca się z prośbą do mieszkańców o zgłaszanie uwag, wniosków i propozycji dotyczących tego tematu. Materiały te będą szczegółowo analizowane i w miarę możliwości wykorzystane przy opracowywaniu budżetu.

Uwagi i propozycje przyjmuje pan Wiesław Osewski, tel. 66-76-67 w. 41 (Wydział Polityki Społeczno-Gospodarczej Urzędu Miasta).

BUDOWA OPROTESTOWANA

Koncern naftowy Amoco zamierza wybudować na osiedlu Północ stację benzynową wraz z kompleksem usługowym. Urząd Miasta wydał zezwolenie na budowę. Nie zgadzają się jednak na to mieszkańcy osiedla. Do przewodniczącego Rady Miejskiej wpłynął w tej sprawie protest podpisany przez 150 osób. „Jesteśmy głęboko zaniepokojeni o nasze bezpieczeństwo” – czytamy w nim. Autorzy protestu obawiają się, że lokalizacja kompleksu niedaleko rozprężalni jest zbyt niebezpieczna, sugerują nawet, iż podjęcie decyzji o budowie stacji nie wynika z potrzeb mieszkańców, lecz z niejasnych interesów decydentów miasta i firmy paliwowej. Protest rozpatrywała Komisja Gospodarki Przestrzennej i Ochrony

Środowiska Rady Miejskiej w obecności przedstawicieli protestujących, Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska i wiceprezydenta Cezarego Ostrowskiego. Nie dopatrzono się żadnych uchybień. Inwestycja powstanie na terenie przeznaczonym zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego pod działalność usługową. Spełnione też zostaną wszelkie warunki dotyczące ochrony środowiska. Argumenty te nie przekonały jednak autorów protestu. Od decyzji Urzędu Miasta odwołują się oni najprawdopodobniej do wojewody, który może ją uchylić. Amoco zamierza otworzyć stację jeszcze w tym roku. Już teraz poszukuje pracowników do jej obsługi.

(ag)

Kosym okiem

O SUWAŁSKICH DROGACH

Nie, tym razem nie będzie o tirach, o rozjeżdżanej ulicy Kościuszki i obwodnicy, która powstaje i powstać nie może. Będzie o drogach i drózkach między prywatnymi domami i willami. Te są piękne i wypieszczane, wabią oczy zielenią trawników i barwą kwiatów. Natomiast droga do nich przypomina tor przeszkód, który śmiało mógłby być używany do prób sprawnościowych samochodów terenowych. Pół biedy, jeśli w takim domku mieszka ważny decydent, wtedy po jakimś czasie znajdują się środki i można luksusowo do niego i sąsiadów dojechać. Ale jeśli na ulicy nie ma ważnego decydenta, wtedy dziesięć lat czeka się na położenie asfaltu. Bez pudła, na obojętnym którym osiedlu domków jednorodzinnych znajdziecie Szanowni PT Czytelnicy uliczki zaniedbane, które nie mają żadnych szans na awans. Znajdziecie też zadbane i uporządkowane. Wtedy możecie być pewni, że mieszkał tam lub mieszka ktoś

ważny albo bardzo ważny. Taka Rolnicza na przykład chyba już nigdy nie doczeka się swej kolejki, mimo że ostatni dom postawiono tam ponad 10 lat temu.

Inna historia jest z Minkiewicza na Północy. Tam władze miasta uparły się, by najpierw zrobić kanał i węzeł ciepłowniczy, a potem kłaść twardą nawierzchnię. Niby słusznie. Tylko, że jak są pieniądze na drogę, to nie ma na kanał. A jak w końcu będą na kanał, to zabraknie na asfalt. I tak bez końca. Po prostu nikt ważny tu nie mieszka i nikomu nie zależy na zakończeniu sprawy. Jeden z mieszkańców, doprowadzony do szewskiej pasji ogólną niemożnością, zaproponował, by lokatorzy sami wszystko wykopali i co potrzeba położyli. Aby miastu umożliwić sprawiedliwe pobieranie opłat, sam chciał założyć liczniki. Zrezygnował, energetycy mają kłopoty ze znalezieniem ludzi do ich odczytywania.

Marek

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK ogłasza przetarg nieograniczony,

na wykonanie **budowy ul. Wrzosowej w Suwałkach z polbruku o pow. 390 mkw.**

Przetarg obejmuje wykonanie następującego zakresu robót:

- nawierzchnia z kostki betonowej (polbruku) o gr. 8 cm na podbudowie betonowej B-7,5 o gr. 12 cm – 386,0 mkw.;
- krawężniki betonowe 20 x 30 na ławie betonowej z oporem – 154 mb.;
- chodniki z kostki brukowej o gr. 6 cm na podsypce piaskowej – 27 mkw.

Wadium w wysokości 1.500,0 zł należy wносить w kasie Urzędu Miejskiego w Suwałkach lub na konto w PBK O/Suwałki nr 377809-778-3620-3-26 do dnia 29.08.1996 r. do godz. 9.00.

Materiały ofertowe, na podstawie wniosku oferenta, można otrzymać w Wydziale Inwestycji, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Suwałkach, pok. 133.

Materiały ofertowe są odpłatne. Opłatę w wysokości 50 zł należy wpłacić w kasie Urzędu Miejskiego, pok. 127.

Osobą upoważnioną do udzielania informacji szczegółowych jest mgr inż. Wiesław Wierziński, tel. 667-667 w. 42.

Oferty w zaklejonych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie ul. Wrzosowej w Suwałkach z polbruku” z podaniem ceny ryczałtowej wraz z kosztorysem szczegółowym należy złożyć w Wydziale Inwestycji, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Suwałkach, pok. 133, do dnia 30.08.1996 r. do godz. 10.00.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Urzędu Miejskiego w Suwałkach w dniu 30.08.1996 r. o godz. 11.00.

168/96

DYŻURY APTEK

W tym tygodniu, do 1 września, dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Kościuszki 78 (tel. 66-49-24), a od 2 września apteka przy ul. Gałaja 4 (tel. 66-49-32).



SPORTOWE TOWARZYSTWO



Fot. R. Łapiński

Przed rokiem zaingurowało działalność Suwalskie Towarzystwo Piłkarskie. Powołało je kilku byłych działaczy i zawodników klubu „Wigry”, a inicjatorem całego przedsięwzięcia był Jacek Kruchelski, na co dzień handlowiec, od lat związany z Wigrami.

Pierwszy rok działalności nowego klubu pod względem osiągniętych wyników sportowych należy do udanych. STP zrzesza ok. 100 zawodników. Drużyna seniorów, trenowana przez Henryka Śliwińskiego, wywalczyła awans z klasy A do klasy okręgo-

wej. Awansował również do klasy okręgowej jeden z dwu zespołów trampkarzy, zajmując drugie miejsce (za Czarnymi Olecko) w rozgrywkach o mistrzostwo województwa. Towarzystwo było organizatorem kilku turniejów piłkarskich. Młodzi piłkarze STP odnosili zwycięstwa w turniejach, m.in. w Ełku, Orzyszu, Giżycku. W nagrodę Zarząd STP ufundował im wyjazd do Wilna na mecz rundy wstępnej Pucharu UEFA pomiędzy Żalgirysem Wilno i szkockim Aberdeen.

W poprzednim sezonie piłkarze z STP korzystali z boiska Zespo-

łu Szkół Rolniczych przy ul. Ogrodowej. Obecnie czynią starania, aby swoje mecze rozgrywać na stadionie miejskim (dawniej Wigier) przy ul. Zarzeczce. Jednak gospodarz obiektu stwarza nowemu klubowi coraz to nowe trudności.

– Uważam, że do korzystania ze

lizację. Z hali OSiR korzysta więcej klubów uprawiających różnorodne dyscypliny i jakoś można to wszystko pogodzić. Innym przykładem niech będzie Stadio Comunale w Rzymie, na którym rozgrywają spotkania i trenują dwa najsztywniejsze rzymskie kluby AS Roma i Lazio.

Pragnę podziękować serdecznie Zarządowi Miasta za pomoc i dotychczasowe wsparcie. Liczę również, że przy jego pomocy uda się rozwiązać i wspomniane kłopoty.

Oprócz wsparcia finansowego Zarządu Miasta Suwalskie Towarzystwo Piłkarskie utrzymuje się dzięki sponsorom – hurtowniom JTK i Flaming, przedstawicielstwu Adidasa w Suwałkach i kantorowi Zoń.

Zespół seniorów tworzą: Karol Śliwiński, Witold Mikoś, Marcin Lech, Wojciech Urynowicz, Jerzy Żywolewski, Tomasz Panasiewicz, Wojciech Klekotko, Dariusz Mazur, Mariusz Kondracki, Jacek Kruchelski, Dariusz Ułanowicz, Dariusz Rusiewski, Zdzisław Popławski, Arkadiusz Arasimowicz, Mirosław Jedwokimow, Adam Śłużyński, Krzysztof Sokalski, Krzysztof Adamejt, Marek Kalinowski i Mirosław Niedziejko. Trenerem jest Henryk Śliwiński, a kierownikiem drużyny – Mirosław Mandygraf. Trampkarzy starszych trenuje Dariusz Mazur, a młodszych Wojciech Klekotko. Jak łatwo zauważyć, obaj trenerzy drużyn trampkarzy wraz z prezesem Jakiem Kruchelskim w dalszym ciągu z powodzeniem występują na boisku, stanowiąc trzon drużyny seniorów. Jednym słowem, towarzystwo prawdziwie piłkarskie. (rł)

ZAPROSZENIE

O BŁĘKITNĄ WSTĘGĘ WIGIER

W niedzielę, 1 września, już po raz czterdziesty odbędą się regaty o „Błękitną Wstęgę Jeziora Wigry”. Organizatorem imprezy jest Zarząd Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Suwałkach. Zawody ro-

zegrane zostaną w klasach omega drewniana, omega plastik i jachty kabinowe (open). Początek – godz. 11.00 na przystani Klubu Wodnego PTTK w Starym Folwarku.

(ag)

stadionu miejskiego mamy takie samo prawo jak każdy klub istniejący w Suwałkach – twierdzi prezes Zarządu STP **Jacek Kruchelski**. – Moim zdaniem, problemy nam przedstawiane są wywoływane sztucznie. Jest tu sporo miejsca, aby jednocześnie odbywały się treningi zarówno STP, jak i piłkarzy Wigier. Ma to nawet i taką zaletę, że możemy na miejscu rozgrywać mecze sparringowe i toczyć prawdziwie sportową rywa-

RAZ NA WOZIE...

Ze zmiennym szczęściem walczą piłkarze Wigier w rozgrywkach IV ligi. W trzech rozegranych spotkaniach suwalczanie dwukrotnie odnieśli zwycięstwo (z Wissą Szczuczyn 3:1 i KP Wasilków 2:1 - oba na własnym boisku), natomiast grając na wyjeździe przegrali z Wkrą Żuromin 2:1.

Wśród 16 zespołów Wigry zajmują środkowe miejsce w ligowej tabeli.

Powołana do życia w bieżącym sezonie IV liga składa się z dwóch grup, w których występuje po 16 zespołów z województw suwalskiego, olsztyńskiego, ostrołęckiego, warszawskiego i białostockiego. Odwieczny rywal Wigier – Mazur Ełk – walczy w grupie II. Nie dojdzie więc do tradycyjnego meczu derbowego pomiędzy oboma drużynami, tak bardzo elektryzującego kibiców Ełku i Suwałk. (rł)

POZIOMO:

- 3) porozumienie,
- 7) męski kontusz noszony w XVIII w.,
- 8) ischias
- 9) Władimir, 1737-94, rosyjski dramatopisarz,
- 10) siostra matki,
- 11) miasto na Borneo,
- 13) Jan, aktor polski,
- 15) kobieta,
- 16) nie obsiane pole,
- 17) nadrzewny ssak drapieżny z Ameryki Środkowej i Północnej,
- 19) szkocznicy żerujące na odzieży,
- 20) grupa wysp japońskich,
- 22) prosty lub poprzeczny,
- 25) zwierciadło,
- 26) warstwa społeczna,
- 27) może być ostry,
- 28) mocznica,

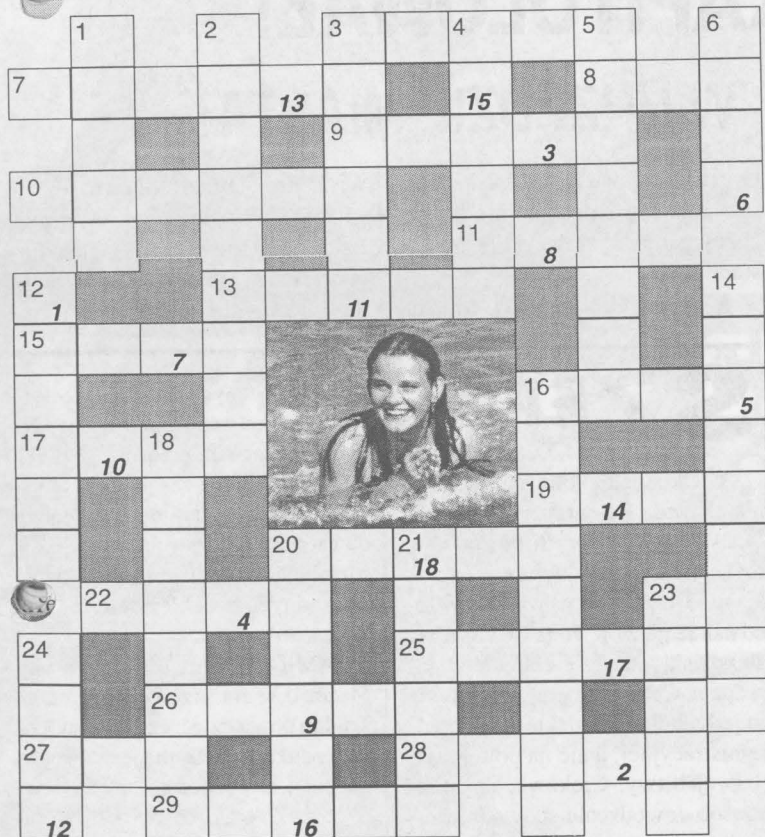
29) rzeźmieszek.

PIONOWO:

- 1) ukochana Romea,
- 2) krzyż,
- 3) pertraktacje, umowy,
- 4) miasto w woj. katowickiem,
- 5) miasto w Niemczech,
- 6) dziupla z rojem pszczół,
- 12) lubi spać,
- 14) karna cela,
- 16) ironiczny uśmiech,
- 18) lekarz od wzroku,
- 20) zapaśnik,
- 21) poklask,
- 23) wojsko,
- 24) umowa międzynarodowa.

„Kiek”

Po rozwiązaniu krzyżówki litery od 1 do 18 utworzą hasło, które należy przesłać do redakcji „TS” w terminie 10 dni od ukazania się numeru.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 30/96

Ukłon niski, fałszu bliski. Nagrodę książkową (do odebrania w redakcji „TS”) wylosowali Marianna i Zbigniew Bujnowscy, ul. Pułaskiego 60.

TYGODNIK SUWAŃSKI

Wydawca: Rada Miejska. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 66-76-67 w. 59. Redagują: Anatolia Gagacka (sekretarz redakcji), Jerzy Broc (redaktor naczelny), Zygmunt Gałaszewski, Ryszard Łapiński, Ewa Taraszkiewicz, Anna Wasilewska. Współpracownicy: Marek Starzewski. Opracowanie komputerowe: Zygmunt Gałaszewski – Agencja „Morena”, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel. 66-69-73. Druk: ZP „Arkadia”, Suwałki, ul. Noniewiczza 12 A, tel. 66-62-50, fax 66-74-97. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

PANNA

Jeśli ostatnie dni dały ci nieco luzu i odpoczynku, to ten tydzień zapowiada się dość burzliwie. Musisz uważać, by nie paść ofiarą własnej niecierpliwości i lekkomyślności. Możesz przeliczyć się z siłami i wziąć na siebie za dużo zobowiązań. Rozsądnie zrobisz, nie planując na najbliższe dni żadnych zmian w pracy.

WAGA

Dyscyplina, skupienie, praca i obowiązki - to twój żywioł i sprawdzisz się w tym w stu procentach. Jednak w twojej pracy szykują się zmiany, które trudno ci będzie zaakceptować. Twoje przywiązanie i upór do tego, co jest, nie pozwoli ci z zadowoleniem przystać nawet na propozycję przestawienia biurka.

SKORPION

Najbliższe dni upłyną monotonnie, wręcz leniwie. Ale nie daj się zwieść pozorom. Czas nie stoi w miejscu, a ty musisz załatwić zaległe sprawy. Zmobilizuj się, bo może być za późno. Zatem ostro ruszaj do pracy. Życzliwość i zrozumienie bliskich pozwolą ci pokonać trudności pod warunkiem, że wykazesz więcej opanowania.

STRZELEC

Zabłyśniesz w pracy. Zbyt wieloma sprawami zajmowałeś się ostatnio, aby mogło to zostać niezauważone. Dobre kontakty z współpracownikami również pozytywnie wpłyną na twoją pozycję. Ktoś zwróci się do ciebie z prośbą o przysługę. Uważaj! Może chcieć za wiele. Nie pozwól, aby omamił cię pochlebstwami i nieuczciwie korzystał z wyników twojej pracy.

KOZIOROŻEC

Nie zrażaj się drobnymi niepowodzeniami, które mogą pojawić się w nadchodzącym tygodniu. Gdy coś nie pójdzie po twojej myśli, nie denerwuj się. Już niedługo okaże się, że wszystko obróci się na twoją korzyść. Nie upieraj się przy sprawie, która wydaje ci się nie wyjaśniona. Im prędzej pójdzie w zapomnienie, tym lepiej.

WODNIK

Sprawy innych mogą cię zbytnio zajmować. Nie pomożesz im jednak, mając zbyt wiele własnych problemów, a nie wolno ci odkładać ich na później, bo wpadniesz w poważne kłopoty! Otrzymaś wiadomość, która zburzy twoje dobre samopoczucie. Ale wbrew pozorom będzie to wiadomość pomyślna. W związku z tym czekają cię duże zmiany.

RYBY

Uważaj z wydatkami. Jeśli masz

ochotę nadal być rozrzutny, poczekaj na lepsze czasy - na pewno wkrótce nadejdą. Uważaj też, co mówisz o ludziach, zwłaszcza w ich obecności. Nie odkładaj rozpoczętych spraw na później. Im wcześniej uporasz się z tym co najgorsze, tym będzie ci lżej. Pomoc kogoś ci życziwego będzie bardzo przydatna.

BARAN

W tym tygodniu nie bierz na siebie zbyt wielu obowiązków, gdyż nie prowadzi to do niczego dobrego. Rozwaga jest ci bardzo potrzebna. Unikaj chaotycznego działania. Boisz się podjęcia rozstrzygających decyzji? Sytuacja zmieni się, musisz tylko wtajemniczyć przyjaciół w swoje przedsięwzięcia. Będziesz mieć więcej sprzymierzeńców niż przypuszczasz.

BYK

Twoja życiowa sytuacja zacznie się powoli normalizować, choć czeka cię jeszcze wiele wydarzeń. Niekiedy mogą być nawet trochę nieprzyjemne, ale i tak wszystko obróci się na twoją korzyść. Postaraj się nie zaprzepaścić pojawiających się przed tobą nowych perspektyw zawodowych. Bądź pracowity, zaradny, a nie pozostanie to bez wpływu na twoją karierę.

BLIŹNIĘTA

W sprawach zawodowych bez komplikacji, ale zagrożone są twoje finanse. Nie pożyczaj więc bez zastanowienia pieniędzy przyjaciółom. Jeśli ktoś poprosi cię o pożyczkę, powiedz, zgodnie z prawdą, że sam masz kłopoty. Nie dopuść, by pieniądze popsęły układy towarzyskie czy zawodowe. Przed tobą spać będzie koniecznie.

RAK

Twoim atutem w pracy będzie energia i szybki refleks, więc mimo atmosfery nerwowości i zamieszania poradzisz sobie doskonale z obowiązkami. W sprawach finansowych nadal trwa twoja świetna passa. Wygląda na to, że możesz zdobyć uznanie u przełożonych. Idź za ciosem i pokaż się z jak najlepszej strony. Powodzenia!

LEW

Rozbudzą się w tobie zawodowe ambicje. Ale bądź ostrożny i nie zmierzaj do celu zbyt szybko. Najważniejsze jest na początku zdobywanie wiedzy i umiejętności. Wkrótce finanse będą zwykowały, ale pohamuj nieposkromioną chęć wydawania od razu każdej zarobionej złotówki. Niewykluczone, że będziesz musiał opłacić zaległe rachunki.

WIADOMOŚCI WAKACYJNE Z OSTATNIEJ CHWILI

DNI PREZYDENTA GRZEGORZA WOŁĄGIEWICZA POLICZONE!

PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ MARIAN LUTO WISI NA WŁOSKU!

ZARZĄD MIASTA SKAPITUŁOWAŁ!

NAGIE PANIENKI W URZĘDZIE MIASTA!

★ Korzystając z programu komputerowego LOTUS 1-2-3, redaktor „HYDE’U” obliczył, iż do końca kadencji pozostało prezydentowi Grzegorzowi Wołągiewiczowi 670 dni. Życzymy mu dalszej owocnej pracy.

★ Czytelniczka „HYDE’U” doniosła nam, że darzy dużą sym-

patią przewodniczącego Rady Miejskiej Mariana Lutę. Nad łóżkiem powiesiła (na własnym włosie) jego zdjęcie (wycięte z „TS”). Cieszy nas tak osobisty i przyjazny stosunek wyborczyni do radnego.

★ Zarząd Miasta skapitułował wobec argumentów dyrektora

OSiR Jarosława Bolanowskiego i przyznał mu stosowne środki na zakup bandy okalającej bieżnię na stadionie.

★ W powielarni Urzędu Miasta

wiszą na ścianie fotografie różnolizowanych panienek. Wprawdzie jest to tylko topless, ale zdjęcia te kłócą się całkowicie z aurą tegorocznego lata.

Powyższe informacje powstały w okresie kanikuły, gdy występuje tzw. prasowy sezon ogórkowy. Pisząc je, wzorowaliśmy się na niektórych lokalnych mass mediach, które potrafią z mało znaczących faktów uczynić wielkotytułowe newsy. Wprawdzie sprawdzalność różnych zapowiedzi i przewidywań jest prównywalna z kiepskimi prognozami pogody - niemniej nie brakuje sympatyków tego typu tytułowych sensacji. Czy kontynuować to na łamach „HYDE PARKU”?

SZEPTANKI

★ Całkowicie skołowano kierownika Urzędu Rejonowego Andrzeja Skalskiego. Od swych dowódców, różnego szczebla, otrzymuje on całkowicie przeciwstawne rozkazy. To, co nakazuje wojewoda Cezary Cieślukowski, stara się zmienić wicepremier. Całe szczęście, że dzieje się to jedynie na suwalskiej scenie administracyjnej, a nie na polu prawdziwej bitwy. Ciekawe, czy taki sposób dowodzenia spowoduje zaśluzoną degradację. Oczywiście nie Andrzeja Skalskiego.

★ Szef suwalskiego wojska publicznie narzekał, że władze niedostatecznie włączają się do organizacji jego święta. To stwierdzenie po ujawnieniu, że obiektów wojskowych mają pilnować firmy ochroniarские, już nikogo nie dziwi. Jak tak dalej pójdzie, to nasze „malowane dzieci” będą co najwyżej od parady, a resztę będą wykonywali cywile.

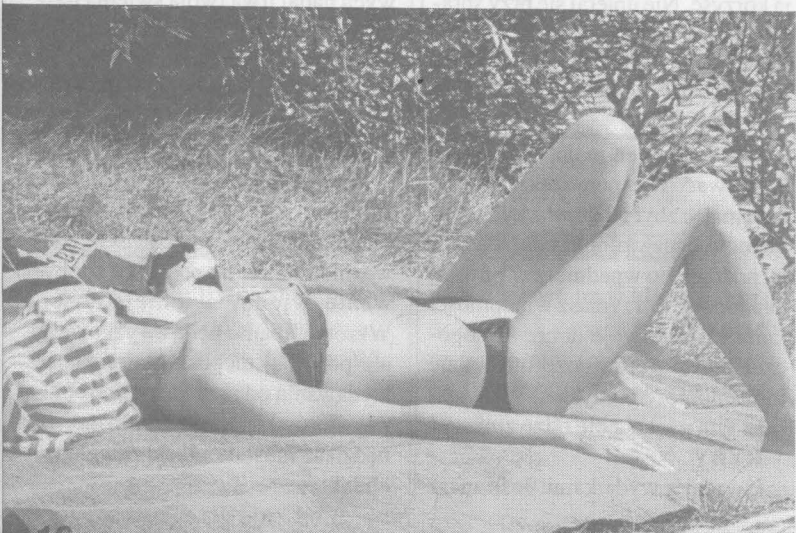
★ Zdecydowana większość suwalskich radnych zadeklarowała w kampanii wyborczej, że ma wyższe wykształcenie. Wiadomo, zwła-

szcza w obecnych czasach, że z tym wykształceniem różnie bywa. Na razie – może przezornie – żaden klub radnych nie zażądał weryfikacji świadectw i dyplomów. Nie zauważono też rażących przypadków rozmijania się zawartości wypowiedzi radnych z deklarowanym kształceniem.

★ Młody radny Zbigniew DeMezer otwiera przewód doktorski. Trudno powiedzieć, czy kolejny stopień naukowy otrzyma jeszcze w tej kadencji. Dotychczas kontakt słowny z p. Zbyszkim był bardzo łatwy, a jego wypowiedzi konkretne i rzeczowe. Miejmy nadzieję, że intensywna praca naukowa tego nie zmieni.

★ Prezydent Grzegorz Wołągiewicz jest nagabywany w sprawie objęcia, coraz bardziej politycznego – stołka wojewody suwalskiego. Ponoć – przynajmniej na razie – nie przejawia zbytnej chęci na zamianę fotela. Wprawdzie suwalski radny na tym stanowisku mógłby wiele zdziałać, m.in. dla dobra naszego miasta, ale ogólnie wiadomo, że jest to stołek mocno chybotliwy i nie brakuje różnej maści bobrów nie ustających w ciągłym jego podgryzaniu.

WSTYDLIWA?



Fot. Z. Gałaszewski